

Sygn. akt VPa 166/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSO Andrzej Marek

Sędziowie: SSO Jacek Wilga

SSO Krzysztof Głowczyński (spr.)

Protokolant: Ewelina Cyrkot

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 roku ***w Legnicy***

na rozprawie

sprawy z powództwaM. R.

przeciwko (...) S. A.Oddział (...)

w L.

o przywrócenie do pracy

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

z dnia 9 października 2013 roku

sygn. akt IV P 132/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 09 października 2013 r. Sąd Rejonowy Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy przywrócił powoda M. R. do pracy w (...) S.A. Oddział(...) w L. na poprzednich warunkach pracy (pkt I), zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 13.381,32 zł brutto tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, pod warunkiem podjęcia pracy w wyniku przywrócenia do pracy (pkt II), dalej idące powództwo oddalił (pkt III) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt IV).

Sąd Rejonowy ustalił, iż powód był zatrudniony u strony pozwanej od grudnia 1991 r., ostatnio od 1997 r. na Wydziale (...) w Oddziale(...). Obowiązująca u strony pozwanej na tym wydziale instrukcja zabezpieczenia materiałów miedzionośnych reguluje ogólne zasady zabezpieczenia miedzi przed kradzieżą oraz zasady odpowiedzialności pracowników za zabezpieczenie materiałów miedzionośnych. W myśl postanowień instrukcji, każdy pracownik

za swoim stanowisku pracy odpowiadał za zabezpieczenie takich materiałów, a zauważone nieprawidłowości zobowiązany był natychmiast zgłosić swojemu przełożonemu. Na pracownikach wydziału ciążył również obowiązek natychmiastowego zgłoszenia o nieprawidłowościach lub próbach kradzieży. W stosunku do winnych zaniedbań oraz za nieprzestrzeganie zasad zawartych w instrukcji, bądź jakiegokolwiek od niej odstępstwa, wobec winnych miały być wyciągnięte sankcje dyscyplinarne.

Oddział (...) jest specyficznym, o mocno ograniczonym dostępie samodzielnym posterunkiem, w którym pracuje pięciu pracowników oraz kontrolujący ich pracę pracownik ochrony. Osoby postronne były wyprasane, wymagana była przepustka. Oddział podlega specjalnej ochronie ze względu na to, że jest w nim przerabiany szlam anodowy, zawierający 30 – 50 % srebra. Pracownicy Oddziału stanowili zamkniętą grupę, w której pojawiały się konflikty; posiadali wzajemnie swoje numery telefonów, które nadto wywieszane były w gablocie na tzw. sterówce.

Około listopada 2012 r. z powodem skontaktowało się dwóch mężczyzn, z których jednego M. R. znał z widzenia. Mężczyźni ci wiedzieli, gdzie pracuje powód. Podpytywali (...) czy chciałby sobie zarobić, przy czym nie proponowali mu wprost udziału w kradzieży. Wstępnie powód odmówił udziału w takich działaniach, mówiąc że nie jest zainteresowany. Był zestresowany zaistniałą sytuacją. Powód przyjął od mężczyzn, którzy poinformowali go, że się odezwą, telefon. Następnego dnia telefon wyrzucił. O sytuacji powód poinformował pracownika ochrony M. H.. Zdarzało się bowiem, że pracownicy zgłaszali pracownikom ochrony zagrożące bezpieczeństwu nieprawidłowości. M. H. poradził powodowi, by sprawę zgłosił na policję i później już do tej sprawy w rozmowach nie wracali. Powód nie miał więcej prób kontaktu ze strony mężczyzn.

Pod koniec stycznia 2013 r. pracujący na Wydziale (...) J. S. dostał w odstępach czasowych kilka smsów, z których wynikało, że ktoś podający się za kolegę powoda bardzo chciał się nim spotkać. J. S. nie usiłował ustalić nadawcy smsów. Gdy w dniu 27 stycznia 2013 r. J. S. wyszedł z domu, z jednego z samochodów wysiadł nieznanemu mu mężczyzna. Powiedział, że jest kolegą powoda i że potrzebuje drugiej osoby do wynoszenia szlamu. Towarzyszący J. S. kolega zapisał numer rejestracyjny samochodu, w którym pozostawał drugi mężczyzna, oraz opis samochodu. Po odjeździe mężczyzna J. S. zadzwonił do mistrza oraz swojego kolegi. Mistrz poradził mu, aby na razie nie powiadamiał policji oraz aby następnego dnia przyszedł do pracy jak będzie kierownik. O zaistniałej sytuacji J. S. poinformował M. H., który z kolei zasłyszane informacje przekazał swojemu przełożonemu M. R. (1), który rozpoczął postępowanie wyjaśniające.

Podczas spotkania w dniu 28 stycznia 2013 r., w którym uczestniczyli J. S., kierownik oczyszczalni W. K. oraz mistrz B. S., ten pierwszy zgłosił kierownikowi zaistniałą sytuację oraz pokazał mu w swoim prywatnym telefonie otrzymane smsy. Podczas tej rozmowy na mistrzówkę wszedł powód. Widząc go J. S. bardzo oburzony zwrócił się do powoda z pretensjami, że wpłatał go w tą sprawę. Początkowo powód twierdził, że nie wie o co chodzi, po chwili jednak stwierdził, że też jakiś czas temu miał podobną propozycję. Powód powiedział również, iż nikomu nie dawał numeru telefonu J. S..

Z dniem 01 marca 2013 r. M. R. oraz J. S. zostali przeniesieni na inne stanowiska

Kierownik (...) przeprowadził postępowanie wyjaśniające, po czym sporządził w dniu 08 marca 2013 r. sprawozdanie. W jego wnioskach wskazał, że powód jest pracownikiem niegodnym zaufania, nielojalnym wobec pracodawcy oraz współpracowników. Sprawozdanie to przekazał pracodawcy.

W dniu 22 marca 2013 r. na powoda nałożono karę nagany, w związku z nieprzestrzeganiem ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, stanowiącym naruszenie instrukcji zabezpieczenia materiałów. Jego przewinienie polegało na nie przekazaniu przełożonemu informacji, które powód posiadał od października/listopada 2012 r. o działaniach podejmowanych przez osoby spoza (...), zmierzających do zaboru mienia (...). Informacje te (...) pozyskała z innego źródła w dniu 08 marca 2013 r.

Karę nagany za niepowiadomienie przełożonych o sytuacjach z udziałem powoda i J. S. otrzymał także przeniesiony od 01 kwietnia 2013 r. na inne stanowisko W. K..

W dniu 29 marca 2013 r. powód otrzymał oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu z nim umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 k.p., z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, polegającego na:

- 1) nie przekazaniu przełożonemu informacji, które powód posiadał od października/listopada 2012 r. o działaniach podejmowanych przez osoby spoza (...), zmierzających do zaboru mienia (...), co stanowi naruszenie „Instrukcji zabezpieczenia materiałów miedzionośnych na wydziale PE”. Powyższe informacje (...) pozyskała z innego źródła w dniu 08 marca 2013 r.,
- 2) przygotowaniu do popełnienia czynu zabronionego wobec (...), polegającego na wejściu w porozumienie z osobami spoza (...), których celem była kradzież szlamu anodowego budynku (...).

Ustaliwszy stan faktyczny sprawy Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie gdyż zebrany w sprawie materiał nie uzasadniał rozwiązania umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym. W ocenie Sądu, w świetle tego materiału nie można uznać za rzeczywistą, wskazanej w pkt 2 pisma rozwiązującego stosunek pracy, przyczyny. Przeprowadzone bowiem dowody nie dają podstaw do przyjęcia, że powód faktycznie wszedł w porozumienie ze wskazanymi w tym piśmie osobami, ani też, że sam czynił przygotowania do kradzieży. Nawiązania współpracy nie dowodzi ustalony fakt, że powód przyjął telefon, który następnie wyrzucił. Trudno w świetle zebranego materiału stwierdzić, że to faktycznie M. R. przekazał nieznanym mężczyznom numer telefonu J. S.. Informacja, którą mężczyźni ci przekazali J. S. nie jest wiarygodna. Skoro bowiem jeden z mężczyzn chodził do szkoły z bratem powoda, to znał jego nazwisko. Mógł zatem powiedzieć J. S., że zna jego numer od M. R., chcąc go przekonać do współpracy.

Sąd Rejonowy podzielił spostrzeżenie powoda, który wskazał, że nawet jego bezpośredni przełożony W. K., wysłuchawszy relacji J. S. i jego relacji, nie uznał sprawy za na tyle poważną, żeby konieczne było podejmowanie jakichkolwiek działań. Także M. H. uzyskanej od powoda relacji nie potraktował poważnie. Trudno zatem postawić M. R. zarzut ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, tym bardziej, że nie wiedział o propozycjach składanych J. S.. Nie miał zatem powód podstaw by uznać, że zagrożenie dla zakładu jest na tyle poważne, że już w końcu 2012 r. konieczne było zawiadamianie przełożonych.

Istotne zdaniem Sądu Pracy wątpliwości budzi również „Instrukcja zabezpieczenia materiałów miedzionośnych na wydziale PE”; niejasne jest o jakich konkretnie sytuacjach pracownicy powinni zawiadamiać przełożonych, w tym zwłaszcza, czy obowiązek zawiadamiania odnosi się także do wydarzeń, które miały miejsce poza terenem zakładu pracy.

W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżonego w całości, (...) S.A. Oddział (...) zarzucił:

- 1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie niewłaściwej oceny zebranego w sprawie materiału, nie rozważenie w sposób wszechstronny i bezstronny wszystkich dowodów, w tym zeznań świadków i w efekcie:

- stwierdzenie, że brak jest dowodów, iż powód faktycznie wszedł w porozumienie z osobami spoza (...), których celem była kradzież szlamu anodowego przy jednoczesnym ustaleniu, że powód odmówił udziału współpracy z tymi osobami,

- nieustalenie, że powód przekazał numer telefonu J. S. osobom przygotowującym popełnienie przestępstwa na szkodę pozwanej,

- ustalenie, że powód nie wiedział o propozycjach składanych J. S. i nie miał podstaw by uznać, że zagrożenie dla zakładu pracy jest na tyle poważne, że już w końcu 2012 r. konieczne było zawiadomienie przełożonych,

- ustalenie, że bezpośredni przełożony powoda W. K., wysłuchawszy relacji J. S., jak i powoda, nie uznał sprawy za na tyle poważną, żeby konieczne było podejmowanie jakichkolwiek działań,

- ustalenie, że „Instrukcja zabezpieczenia materiałów miedzionośnych na wydziale (...)” budzi wątpliwości, co do zdarzeń zaistniałych poza terenem (...).

2) naruszenie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że ustalone w toku postępowania dowodowego zachowania powoda – w tym m.in. nieprzekazanie przełożonemu informacji, które powód posiadał od października/listopada 2012 r. o działaniach podejmowanych przez osoby spoza (...), zmierzających do zaboru mienia (...) – nie stanowiły ciężkich naruszeń obowiązków pracowniczych uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Wskazując na powyższe zarzuty, strona pozwana wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa,
- 2) ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt I i II wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda odszkodowania w kwocie 13.381,32 zł brutto zamiast przywrócenia do pracy z uwagi na jego niecelowość,
- 3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy, przyjmując za własne prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny sprawy uwzględniając całokształt obszernego materiału dowodowego oraz dokonując jego oceny w ramach przysługującej mu swobody w ocenie dowodów, granic tej swobody nie przekraczając. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalił fakty, które uznał za udowodnione, wskazał dowody, na których się oparł oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku, nie naruszył przy tym wskazywanych w treści apelacji przepisów prawa materialnego i procesowego.

Odnosząc się do argumentów apelacji za niezasadny w ocenie Sądu Okręgowego należy uznać zarzut naruszenia prawa procesowego, szczególnie ze wskazanych na jego uzasadnienie przyczyn. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji wskazujące na brak dostatecznych dowodów na uzasadnienie zarzucanego powodowi wejścia w porozumienie z osobami z poza (...), których celem była kradzież szlamu anodowego. Istnieniu takiego porozumienia przeczą rzeczowe argumenty wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Poza tym w tej kwestii należy uwzględnić również istotny fakt, że w świetle zebranego w sprawie materiału to nie powód wszedł z porozumieniem z osobami spoza (...), a co najwyżej te osoby liczyły na możliwość zawarcia z nim takiego porozumienia. Należy podkreślić również, że mające miejsce w październiku/listopadzie 2012 r. spotkanie było, na co wskazuje zebrany w sprawie materiał, jedynym spotkaniem powoda z osobami liczącymi na współpracę z powodem. Brak jest również jakiegokolwiek dowodu wskazującego na jakąkolwiek inną formę jego kontaktu z tymi osobami. Jakkolwiek w świetle zebranego materiału powód przyjął telefon, to jednak brak jest dowodu wskazującego na to, by przy jego użyciu doszło do nawiązania jakiegokolwiek kontaktu, a ponadto także niespornie otrzymany telefon powód wyrzucił. W końcu należy wskazać na istotny fakt, że o zaistniałej sytuacji powód nie tylko poinformował wykonującego pracę pracownika ochrony na Oddziale (...) M. H. ale również zrelacjonował mu tę sytuację. Ten niekwestionowany nawet przez stronę pozwaną istotny w kontekście oceny omawianego zarzutu fakt przeczy twierdzeniu o wejściu powoda w porozumienie. Jest bowiem oczywiste, że gdyby istotnie doszło do zawarcia porozumienia, to o spotkaniu z osobami spoza (...) i jego przebiegu powód nie informowałby, szczególnie pracownika ochrony. Te wszystkie obiektywne okoliczności wraz z motywami zawartymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dostatecznie uzasadniają zdaniem Sądu Okręgowego wniosek, że wbrew subiektywnym argumentom apelacji, jednorazowy kontakt osób spoza (...) z powodem nie dowodzi wejścia M. R. w porozumienie z tymi osobami.

Powód stanowczo zaprzeczył, by przekazał numer telefonu J. S. osobom, które poszukiwały z nim kontaktu. Brak jest również innego wiarygodnego dowodu na potwierdzenie takiego faktu. Nawet dla strony pozwanej fakt taki nie jest oczywisty, skoro w uzasadnieniu apelacji wskazuje w tej kwestii co prawda na duże, to jednak tylko prawdopodobieństwo. Zasadnie więc oceniając całokształt zebranego w sprawie materiału, nie wykraczając zdaniem

Sądu Okręgowego poza granice swobodnej oceny dowodów, Sąd Pracy nie podzielił stanowiska strony pozwanej, sugerującej fakt przekazania przez powoda numeru telefonu świadka J. S.. Wbrew pozbawionym oparcia w zebranych materiale argumentom pozwanej powód nie znał osób, które się z nim skontaktowały. Materiał ten pozwala jedynie na ustalenie, iż jedna z tych osób była M. R. znana. Ta jednak okoliczność nie dowodzi, że to nikt inny, a właśnie powód numer telefonu wymienionego świadka przekazał.

Zebrany w sprawie materiał nie pozwala również na ustalenie, że powód wiedział o propozycjach składanych J. S.. Ustalone przez Sąd I instancji okoliczności spotkania z dnia 28 stycznia 2013 r. i udziału w nim powoda nie dowodzą, że o składanych wymienionemu propozycji M. R. wiedział. Należy w tej kwestii uwzględnić kontekst sytuacyjny z jakim powód spotkał się po wejściu do mistrzówki, nieprzygotowany na takie zachowanie nagle na wejściu został zaatakowany przez J. S.. Wyłącznie tym zdaniem Sądu Okręgowego niespodziewanym dla niego zachowaniem należy tłumaczyć reakcję powoda za oburzenie J. S.. Zachowanie powoda i jego reakcja na sytuację z jaką się spotkał nie uzasadnia twierdzenia, że powód miał wiedzę na temat propozycji jakie otrzymał jego kolega. Ten wniosek uzasadnia także zeznanie świadka W. K., który podał: „ Na mistrzówkę przyszedł też powód (...) Pan S. w dość ostrym tonie zwrócił się do powoda w co on go wrabia. Były tego typu stwierdzenia. Powód zapytał o co chodzi. Pan S. zapytał dlaczego powód dał komuś jego numer. Powód powiedział, że nie dawał żadnego numeru telefonu. On powiedział, że nie wie o co chodzi. jak się zorientował o co chodzi to stwierdził, że też miał jakiś czas temu propozycje wyniesienia szlamu, tj., podobną propozycję jak pan S..”

Informując M. H. o sytuacji z jaką się spotkał w październiku/listopadzie 2012 r. powód dał świadectwo temu, że nie był zainteresowany współpracą, a także temu, że sytuacji tej nie zbagatelizował. Brak jest przy tym w sprawie jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby, że po tej dacie, do końca 2012 r. powód miał jakikolwiek kontakt z osobami spoza (...). W tej zaś sytuacji, wobec braku ponownego z nim kontaktu powód mógł ocenić, że wobec upływu czasu zagrożenie dla mienia strony pozwanej „... nie było na tyle poważne, że już w końcu 2012 r. konieczne było zawiadamianie przełożonych”.

O ile istotnie, z czego zarzut czyni strona pozwana, Sąd Pracy uznał, iż: „... bezpośredni przełożony powoda W. K., wysłuchawszy relacji zarówno J. S. jak i powoda, nie uznał sprawy za na tyle poważną, żeby konieczne było podejmowanie jakichkolwiek działań” (str. 8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), to niezależnie od zasadności takiej oceny, nie ma ona dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia. Istota sprawy sprowadza się bowiem do ustalenia zachowania nie W. K. a powoda oraz zasadności wskazanych przyczyn rozwiązania z nim stosunku pracy.

Uzasadniony jest podniesiony przez pełnomocnika powoda na etapie postępowania odwoławczego zarzut wskazujący na przekroczenie terminu określonego art. 52 § 2 k.p. Z zeznania świadka M. R. (1) ponad wszelką wątpliwość wynika, i zaraz po uzyskaniu pod koniec stycznia 2013 r. od M. H. informacji, przekazał dyrektorowi naczelnemu sporządzoną wcześniej notatkę (k. zeznanie świadka M. R. (1), k. 90 i 92). Ten istotny fakt wskazuje na to, że już pod koniec stycznia 2013 r. upoważniona do podejmowania czynności prawnych (art. 3⁽¹⁾ K.p.) osoba uzyskała informację o zachowaniu powoda, które dopiero pod koniec marca 2013 r. zostało ocenione jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Brak jest przy tym w sprawie takich okoliczności faktycznych, które wskazywałyby na to, że w marcu 2013 r. strona pozwana uzyskała dalsze, ponad te jakie uzyskała w styczniu 2013 r. istotne informacje. Uzasadniona zatem jest ocena, iż rozwiązanie z powodem umowy o pracę nastąpiło po upływie miesiąca od dnia powzięcia przez stronę pozwaną wiadomości o okoliczności, która została wskazana jako przyczyna rozwiązania stosunku pracy. Rozwiązanie zatem tego stosunku nastąpiło z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia. Stąd żądanie przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach pracy było uzasadnione (art. 56 § 1 k.p.).

Także z przyczyn merytorycznych żądanie pozwu było uzasadnione albowiem w świetle treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku oraz powyższych rozważań rozstrzygnięcie Sądu i instancji nie narusza wyrażonego w art. 52 § 1 pkt 1 k.p. prawa materialnego. Trafnie ze względu na ustalone w sprawie fakty zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji uznał, iż pozbawiony uzasadnionych podstaw jest zarzut ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Przyczynami rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. mogą być szczególnego

rodzaju, zawinione uchybienia pracownicze, które spowodowały zagrożenie interesów lub istotną szkodę w mieniu pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1997 r., I PKN, OSNAPiUS 1998, Nr 13, poz. 396). Stopień ciężki naruszenia musi się wyrażać rażącym niedbalstwem lub winą umyślną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 1999 r., I PKN 169/99, OSNAPiUS 2000, Nr 20, poz. 746). Sama bezprawność zachowania pracownika nie wystarcza do przydania naruszeniu obowiązku pracowniczego charakteru ciężkiego, do którego niezbędny jest znaczny stopień nasilenia złej woli pracownika w postaci winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 marca 2013 r., II PK 174/12, M.P.Pr. 2013/8/424-426). W realiach rozpoznawanej sprawy powód nie dopuścił się szczególnego rodzaju, zawinonego uchybienia pracowniczego. W szczególności za takie kwalifikowane uchybienie nie może być uznane zarzucane powodowi zaniechanie polegające na braku przekazania przełożonemu informacji, które posiadał od października/listopada 2012 r. Co prawda bowiem powód informacji takich przełożonemu nie przekazał, to jednak informacje takie niezwłocznie przekazał odpowiedzialnemu za ochronę OSA M. H.. W tych zaś okolicznościach stopień zarzucanego powodowi naruszenia nie stanowi zdaniem Sądu Okręgowego rażącego niedbalstwa. Tym bardziej nie wyraża się także winą umyślną.

W świetle powyższych rozważań bezzasadny zdaniem Sądu Okręgowego jest również alternatywny wobec podstawowego wniosek o orzeczenie w miejsce przywrócenia do pracy, o zasądzenie odszkodowania. Nie zachodzi bowiem w ocenie Sądu Okręgowego sugerowana niecelowość przywrócenia M. R. do pracy. Poza bowiem zarzutem „... dokonanych (...) naruszeń będących przedmiotem niniejszej sprawy ...” strona pozwana nie wykazała, by utrata zaufania do pracownika miała uzasadnione obiektywnie podstawy, szczególnie, że M. R. jest długoletnim pracownikiem (...). Poza tym będący jedną z dwu wskazanych przyczyn rozwiązania stosunku pracy zarzut polegający na przygotowaniu do popełnienia czynu zabronionego wobec (...), polegający na wejściu w porozumienie z osobami spoza (...), jest w świetle powyższych rozważań ewidentnie bezpodstawny. Także jego zaniechanie przekazania informacji, o których mowa w pkt 1 pisma w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę, w sytuacji gdy takie informacje powód niezwłocznie przekazał odpowiedzialnemu za ochronę (...) M. H., nie stanowi zdaniem Sądu Okręgowego uzasadnionej podstawy utraty zaufania do pracownika.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku pełnomocnika strony pozwanej o odroczenie terminu rozprawy odwoławczej. Z udzielonego bowiem temu pełnomocnikowi pełnomocnictwa procesowego wynika, iż pełnomocnictwo jakie radca prawny otrzymała upoważnia do udzielenia substytucji. Z mocy bowiem art. 91 pkt 3 k.p.c. pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu. W tej sytuacji podniesiony we wniosku argument wskazujący na wolę (...) osobistego udziału pełnomocnika w rozprawie odwoławczej jest, szczególnie w świetle treści omawianego wniosku, nieuzasadniony.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. pozbawioną uzasadnionych podstaw apelację oddalił, a na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 w związku § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).